№ro 9.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 30go STYCZNIA ROKU 1807 w PIĄTEK.

Jan Nepomucen Małachowski, Referendarz Koronny, orderow Polskich Kawaler, Dyrektor wydziału Skarbowego. — w Imieniu Kommissyi Rządzącey.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, do wiadomości podaie: Iż stosuiąc się do wyroku Kommissyi rządzącey pod datą 20go Stycznia roku teraźnieyszego wydanego, pokanawiam:

1) Żadne towary *Angielskie* do kraiow *Polskich* wpuszczone bydź nie maią, ani nawet przez *transito*, pod konfiskatą i karą kryminalną na przepuszczaiących.

2) Wszelkie inne towary z iakichkolwiek bądź kraiow, i iakiegokolwiek bądź gatunku, byleby nie *Angielskie*, wolne weyście do *Polski* mieć maią, za opłatą Cła wedle Instruktarza 1775 roku, i szczególnych przepisow przez rząd *Pruski* danych, oddzielne opłaty postanawiaiących.

3) Wszystkie towary z *Slązką* i innych kraiow *Pruskich* do *Polski* przychodzące, tak z fabryk iako i rękodzieł tamecznych pochodzące, te, które za rządu *Pruskiego* żadney opłacie Cła nie podlegały, maią opłacać odtąd Cło takie, iakie Instruktarzem 1775 roku od zagranicznych towarow iest postanowione. Te zaś, od których za rządu *Pruskiego* osobne szczególne opłaty Cła przepisane były, takie same i teraz opłacać powinny.

4) Wszystkie towary *Francuzkie* bez żadney excepcyi, i te nawet, które za rządu *Pruskiego* zakazane były, wolne weyście do *Polski* mieć maią. Opłata Cła od nich takaż sama pobierana będzie, iaką dotąd pobierano; od tych zaś, które za rządu *Pruskiego* zakazane były, a które teraz bez excepcyi wprowadzać pozwalaią się, Cło wedle Instruktarza 1775 roku po 4 od sta opłacane bydź ma.

5) Od towarow z *Gallicyi* do *Polski* wchodzących Cło takież samo odbierane bydź ma, iakie dotąd odbierano.

Ustawa ta aż do nowey Organizacyi i uformowania nowego Instruktarza walor mieć będzie. Dan w *Warszawie* dnia 26 Stycznia 1807 roku. MAŁACHOWSKI.

Sokulski Regent Kancel: Dyr: Skar:

List do Redakcyi.

Wyznaczony do organizowania siły zbroyney departamentu *Płockiego*, znalazłem w osobach rządowych pomoc, w obywatelach gorliwość, we wszystkich ducha zapału, i poświęcenia się oyczyźnie. — Młodzież z ochotą idzie pod chorągwie oyczyste. Kommissoryat własnym maiątkiem zaręczył kupcom za sukna, płótna, i skóry. Kupcy, i żydzi oddali towary, małym bardzo zyskiem zaspokoieni; niektórzy nawet niechcieli żadnego zarobku. Ofiary idą gorliwie, a dał w nich przykład przeznaczony do odbierania ich JW. Kasztelan Hrabia *Zboiński*. — Mimo ogromnego woyska *Francuzow* będącego w tym departamencie, na niczym żołnierzowi niezbywa; czekamy tylko na broń, żeby regimenta liniowe wystawić. Dołączam wyrażenie ofiar do kassy centralney złożonych. — JW. *Zboiński* Kasztelan *Płocki* złotych Polskich 20,000. — *Chamski* officer pierwszey legii złotych 2,000. — Officyaliści JW. Kasztelana *Zboińskiego* zł: 452. — *Jan Bethier* kupiec *Płocki* złotych 600. — JW. *Zieliński* Generał, Prezes Izby Woienno-Administracyiney *Płockiey*, srebra grzywien 104. — *Rozciszewski* Chorąży, srebra grzywien 22. —

Kozłowski Konsyliarz Izby Sprawiedliwości *Płockiey*, srebra grzywien 6.— W. *Zalewski* dziedzic *Bieżunia*, sukna łokci 800, a skór wyprawnych 50. (podpisano)

Woyczyński, Generał.

z Poznania dnia 20 Stycznia.

Wczoray opuścił miasto tuteysze JW. *Breza*, Prezydent Izby Naywyższey woyskowo-Administracyiney, powołanym będąc przez rząd *Polski* od niezwyciężonego NAPOLEONA w *Warszawie* ustanowiony do sprawowania urzędu Ministra stosunków wewnętrznych, z tytułem *Dyrektora* tychże interessow. Jak z iedney strony powszechną napełnia to radością z wielu względow..... że szanowny ten mąż nie dla iedney iuż okolicy, lecz dla całego kraiu pożytecznym bydź może, tak z drugiey, dla prowincyi naszey nieprzyiemno bydź musi tracić Prezydenta, który przez krótki czas urzędowania w tak trudnych okolicznościach ile mógł dobrego dla prowincyi starał się sprawić.

Prezydium Naywyższey Izby woyskowo-Administracyiney tuteyszey obiął dotychczasowy Vice-Prezes teyże Izby, JW. *Kęszycki* Woiewodzic *Gnieźnieński*.

Dnia 17go t. m. wyszły ztąd bataliony 3go i 4go regimentu pieszego, tudzież ieden szwadron 1wszego regimentu iazdy z organizuiących się nowych woysk *Polskich* w Departamencie *Poznańskim* do *Bydgoszczy*, dokąd także ruszył z *Gniezna* ieden batalion pierwszego Regimentu pieszego, szefostwa JO. Xiążęcia Jmci *Sułkowskiego*. Do tego miasta i okolicy ściąga się znaczny korpus woyska pod rozkazami JO. Xiążęcia Jmci Marszałka *Ponte-Corvo*, składaiący się z woysk *Francuzkich* i *Polskich* tak Rycerstwa, iako też liniowych regimentow.

W. JPan *Axamitowski*, Generał brygady, towarzysz broni, która pod nazwiskiem Legionow zachowała we *Włoszech*, nad *Renem* i *Dunaiem* sławę imienia *Polskiego*, mąż znakomitych talentow woyskowych i rzadkiey uprzeymości, o którey miasto *Poznań* z wdzięcznością mówi, opuścił nasze miasto i udał się do *Bydgoszczy* na mieysce swego przeznaczenia. Dowodztwo organizuiących się woysk *Polskich* w tuteyszym Departamencie obiął po nim W. JPan *Niemoiewski*, Generał-Major i Organizator 1wszego regimentu pieszego, i iuż tu wczoray przybył z *Gniezna*.

z Paryża dnia 12 Stycznia.

Monitor dzisieyszy umieścił następuiący artykuł: — „Xiąże Arcy-Kanclerz Państwa odebrał dnia wczorayszego od Cesarzowey Jeymości Kopią listu Xiążęcia *Neufchatelskiego*, Ministra woiennego, pod dniem 26 Grudnia, tudzież rozmaite inne listy pisane z *Warszawy* dnia 27go Grudnia. — Wszystkie te listy zgodnie donoszą, iż Cesarz iest zupełnie zdrow, znayduie się przy woysku i ściga nieprzyiaciela poraziwszy go nad *Wkrą*. — Woysko *Rossyiskie* iest w zupełnym nieładzie, odcięte i wszędzie pobite; utraci przeszło 30,000 ludzi i nie będzie się mogło uszykować do bitwy. Znaczna część sprzętow nieprzyiacielskich i artylleryi dostała się iuż w moc naszą. — Nie można wiedzieć, iakim sposobem będzie mogł nieprzyiaciel stoczyć bitwę. — Wielki Xiąże *Bergski* iest zdrów, i znayduie się na czele iazdy odwodowey. Porzuciła go iuż febra, którą miał w *Warszawie*. — Pragnąc Xiąże Arcy-Kanclerz zaspokoić ciekawość i troskliwość wszystkich klass obywatelow, chcących się dowiedzieć o skutku pierwszych działań z *Moskalami*, kazał na teatrach przeczytać notę, obeymuiącą powyższe szczegóły. Nie podobna opisać, z iakim ukontentowaniem słuchano osnowy tego listu, a gdy usłyszano te słowa: *Cesarz iest zupełnie zdrow*, rozlegały się zewsząd oklaski, które czytanie przez nieiaki czas wstrzymały. “

Monitor wczorayszy ogłosił następuiący artykuł pod datą 26 Grudnia z *Pragi*.

„Potwierdziła się wiadomość o zmianie w Ministerium Króla *Pruskiego*, który całkiem przylgnął do strony *Moskiewskiey*. Ministrowie i Generałowie, którzy mu iak tylko można naywierniey służyli, oddalonemi zostali. Hrabia *Haugwitz* przeiechał przez *Gallicyą* do swoich dóbr w *Slasku*. Gdy iechał przez *Krakow*, powiedział kilku znakomitszym osobom, iż resztę życia swoiego postanowił spokoynie przepędzić. On to szczególniey namawiał Króla nie tylko do przyięcia rozeymu, ale nawet do rozpoczęcia z *Francyą* układow o pokoy za pośrednictwem *Austryi*; ale gdy Król uwiadomił stronę *Moskiewską* o tey radzie Hrabiego *Haugwitza*, Generałowie tegoż narodu, znayduiący się w główney kwaterze Królewskiey dla kierowania woiennemi działaniami *Pruskiemi*, wsparci od swoich stronnikow, korzystali z tey sposobności do skłonienia Króla, ażeby *Haugwitza* oddalił, co też w rzeczy samey nastąpiło. — Generał *Köhler*, który przez lat

ro ſprawował chwalebnie urząd Gubernatora *Warszawy*, oddalonym także został. Nie dał mu Król żadnego dowodztwa, ale wyznaczył mu przecież 2 000 talarow pensyi za uczynione Monarchii *Pruſkiey* przysługi. — Generałowie i officerowie *Moſkiewscy* niedowierzają wcale *Polakom*. Ci, którzy byli na *Pradze* i w *Warszawie* przed wniyściem tam *Francuzow*, użyli wcale śmieſznych oſtrożności, boiąc się uſtawicznie, aby nieponowiono z niemi ſceny 1794 roku. Zaszły iuż i w *Litwie* krwawe ſceny. *Moſkale* obchodzą się z *Polakami* po nieprzyacielſku, ſrożą się nad niemi i wszelkiego dopuszczaią się nieładu. *Prusacy* byli nierównie umiarkowańsi.“

Wczorayszy także *Monitor* ogłosił długą liſtę okrętow *Angielſkich* kupieckich ſchwytanych od korsarzow *Francuzkich*, i do różnych portow tak *Francuzkich*, iak *Hollenderſkich* przyprowadzonych.

Tenże nareście *Monitor* ogłosił, że Konſul *Francuzki* w *Lizbonie* doniosł w liście pod dniem 19 Liſtopada, iż rząd *Portugalſki* odebrał urzędową wiadomość o odzyſkaniu przez *Hiszpanow*, pod dowodztwem Wielkorządcy w *Montevideo* będących, miaſta *Buenos-Ayres*, i że prócz małey liczby *Anglikow* wziętych w niewolę, reszta w pień wyciętą została.

Ponieważ teraźnieysza woyna bardzo wiele żołnierzy potrzebuie, choćby tylko zdobyte kraie zaſtonić wypadało, tegoroczna więc konſkrypcya idzie z większym pospiechem, aniżeli da niey. I tak, nie ieden mogł łatwo uwolnić się od ſłużby woyſkowey z przyczyny, iż kilku lekarzow i chirurgow znaydowało się przy radzie zaciężney do obeyrzenia konſkrypcyoniſtow, którzy łat i byli w daniu uwalniaiącego świadectwa. Końcem zapobieżenia temu, towarzyſtwo lekarſkie w *Paryżu* poda 18 lekarzow i tyluż chirurgow, z których ieden lekarz i ieden chirurg do każdego posiedzenia losem zoſtaną wybrani. Departament *Indre* doſtawił konſkrypcyoniſtow ſwoich, którzy iuż udali się w drogę. Biſkup w *Agen* zalecił Plebanom dyecezyi swoiey, ażeby w imieniu Religii zachęcali Rodzicow i młodzież do chętnego dopełnienia rozkazu Cesarſkiego w tey mierze.

Staraiąc się Rząd o uzupełnienie woyſka, daie również baczność, ażeby brzegi były należycie zawarowane. I tak donoszą z *Bordeaux* co naſtępuie: — „Oto ieſt dokładna liſta gwardyi narodowey, przeznaczoney do obrony brzegow, podzieloney na kompanie, i znayduiącey się w tuteyszym mieście. Z Departamentu *Niższych Pyreneow*, 2 kompanie, 188 ludzi wraz z officerami; z Departamentu *Wyższych Pyreneow*, 2 kompanie, 164 ludzi wraz z officerami; z Departamentu *Landres*, 3 kompanie, wynoszące 290 ludzi, oprócz officerow; z Departamentu *Gironde*, 4 kompanie, złożone z 411 ludzi wraz z officerami.“

Korpus *Welitow* z gwardyi Cesarſkiey przybył do *Moguncyi* dnia 31go Grudnia; ztamtąd poydzie do *Berlina*, a z tego miaſta do *Polſki*.

Trzy ſzalupy *Angielſkie*, maiące bliſko 110 ludzi pod ſprawą 3ch officerow, tudzież fregata *l'Imperieuse* 50działowa pod dowodztwem Lorda *Cochrane*, wysadziły ludzi ſwoich niedaleko *la Teſte*. Działo się to dnia 4go Stycznia. Opanował nieprzyaciel iednę bateryą, w którey było 18 ludzi i kilka dział zagwozdził. Cofnął się potym spiesznie, i gwardya narodowa pod ſprawą zaſtępcy prezydenta nie mogła go doścignąć.

Jedno z tuteyszych pism publicznych zawiera w ſobie naſtępuiący artykuł: — „Gdyby *Szwecya* ſzukała prawdziwego ſwoiego interessu, i trzymała się dawney polityki, która iey w 17ſtym i 18ſtym wieku ſpokoyność i bezpieczeńſtwo nadała, powinnaby korzyſtać z teraźnieyszey pory, i złączyć się z *Francyą*. Mogłaby tym ſposobem odzyſkać piękne prowincye, które po bitwie *Pułtawſkiey* utraciła; wiadomo bowiem, iż *Eſtonia*, *Inſlanty* i *Finlandya* należały dawniey do *Szwecyi*, i że ſam *Petersburg* ieſt na gruncie *Szwedzkim*. Przez takową stratę zginęła polityczna wielkość *Szwecyi* wraz z wpływem iey do *Niemiec*, a *Rossya* coraz bardziey niepodległości iey zagrażała. Młody potomek *Guſtawa III* może przez przymierze z *Francyą* przywrócić dawnieyszą wielkość kraiowi ſwoiemu, a przymierze to byłoby dla niego użyteczniejsze nad przymierze z *Anglikami*, którzy się o to nietroszczyli, że dla nich Królowie *Neapolitańſki* i *Sardyńſki* tron utracili. Miło to będzie dla *Danii*, która równie iak *Szwecya*, przy coraz większym wzmaganiu się *Rossyi*, byłaby wkrótce pochłonioną. Gdyby *Porta* chciała korzyſtać z teraźnieyszey chwili, i za pomocą *Francyi* odpędziła *Moſkalow* od brzegow czarnego morza, Państwo *Rossyiſkie* powróciłoby do tego ſtanu, w iakim było na początku 18go

wieku, to iest, bez żadnego wpływu w *Europie* i bez handlu morskiego. Moment dzisieyszy iest bardzo do tego dogodnym, i ieżeli ten plan zostanie przywiedzionym do skutku, niepodległość *Polski* będzie na zawsze zawarowana. Utraci zaiste przez to *Rossya* piątą tylko część ludności, lecz przeszło połowę właściwey potęgi swoiey. Nie mogąc bowiem wyprowadzić sama płodow swoich za granicę, musiałaby ie oddawać sąsiadowi, a przez to traciłaby niezmiernie na dochodach skarbowych, za których uszczupleniem zmnieyszyłaby się koniecznie siła woyskowa. Taki bydź może koniec czwartey koalicyi, która dla iey sprawcow byłaby straszneyszą, aniżeli trzy poprzedzaiące. Jeżliby *Turcy* przez nieiaki czas bronić mogli *Dunaju*, musieliby *Rossyanie* lękać się o siebie samych, i odstąpić wszystkich zdobyczy. Wielki Mąż mogłby w ten czas łatwo z niemi skończyć."

Wypis listu z Warszawy *pod dniem* 24 *Grudnia.*

„Fortyfikacye koło *Pragi*, przedmieścia tuteyszego, są przewyborne i godne zachowania ich na zawsze, iako dowod wyższości Inżynieryi *Francuzkiey*. *Kozaki*, o których dawniey tak wiele mowiono, stali się u iazdy *Francuzkiey* celem politowania. — *Gallicyanie* z niecierpliwością czekaią zwycięztwa *Francuzow*, boby ich to uwolniło od napadow kozaczyzny niebardzo zważaiącey na dowodzcow. Widać dotychczas, iż Feldmarszałek *Kameńskoy*, maiący naczelne dowodztwo nad *Moskalami*, unika walney bitwy. Podeszły wiek iego uczynił go rostropnym, a pewność, iż od sposobu postąpienia iego zawisł los Monarchii *Moskiewskiey*, pomnaża nie mało lękliwość, którą widać we wszystkich iego krokach. Zostaiące pod nim woysko wynosi przeszło 100,000 głow (*później pomnożyło się korpusem* Essena). — Woysko odwodowe ma się zebrać między *Wilnem* i *Grodnem*, lecz to dopiero iest w proiekcie, i nieśmieią go wystawić z *Polakow*, którzy w przypadku powinienia się nogi *Moskalom*, staliby się dla nich straszneml nieprzyiaciołmi. Korpus Generała *Tolstoy* połączył się w wschodnich *Prusiech* z szczątkami woyska *Pruskiego*. — Zapewniaią, iż gwardya Imperatora *Moskiewskiego* wyciągnie wkrótce z *Petersburga*, i będzie zawiązką odwodowego korpusu. — Generał *Kutuzow* odebrał rozkaz iść przeciw *Turkom*, i iuż tam pociągnął. Położenie woysk *Moskiewskich* w *Polszcze* i na granicach *Tureckich* iest dosyć krytyczne. Jeżeli będące w *Polszcze* zechce zastaniać woysko w *Turczech*, odkryć musi główną drogę do *Petersburga*, a zakrywaiąc tę, otworzyć *Wołyń* i *Ukrainę*. — Przyszła kampania zakończy pewnie tę woynę i ustali los *Polski*."

z Moguncyi dnia 4 *Stycznia.*

Wszyscy officerowie z gwardyi narodowey i duchowieństwo złożyli hołd w dzień *Nowego Roku* Cesarzowey Jeymości, Królowey *Hollenderskiey* i W. Xiężniczce Badeńskiey *Stefanii*. — Dla uwiecznienia pamiątki przemieszkiwania u nas trzech tych Monarchiń, upraszało ich miasto nasze, aby pozwoliły nazwać imionami swoiemi trzy tuteysze ulice, na co zezwoliły.

Dwa bataliony gwardyi *Paryzkiey*, ciągnące do *Berlina* przeszły przez *Frankfort*; a tu nadciągnęły niektóre oddziały gwardyi narodowey z departamentow dawney *Lotaryngii*.

— *Dnia* 13. — Oprócz licznych oddziałow zasobnych, które tędy codziennie do Wielkiego woyska przechodzą, zapowiedziano tu ieszcze przybycie dwóch oddzielnych korpusow, z których ieden z samey iazdy złożony wynosi do 10,000 głow. Ze zaś regimenta iazdy wyszły powiększey części z *Francyi*, zdaie się więc, iż korpus żandarmow poydzie w tyle wielkiego woyska.

Od brzegow Menu dnia 10 *Stycznia.*

Podług wiadomości z *Wiednia*, *Austrya* zamknie wszystkie swoie porty nad morzem *Adryatyckim* dla okrętow *Angielskich*, a *Polskę Austryacką* odda do rozporządzenia Cesarza NAPOLEONA. (*z Gazety Norymberskiey*).

z Dorsten dnia 10 *Stycznia.*

Dnia wczorayszego przybyło tu 200 celnikow *Francuzkich*, którzy dnia iutrzeyszego udadzą się do *Hamburga* i *Lubeki*.

z Kassel dnia 26 *Grudnia.*

W kraiu *Hessen-Kasselskim* powstały rozruchy; zbuntowało się bowiem gdzieniegdzie rozbroione żołnierstwo. Wielkorządca *Francuzki* General *Lagrange* wydał był iuż dwie odezwy upominaiące buntownikow, aby powrocili do posłuszeństwa; ale gdy nieusłuchali, wydał trzecią w takiey osnowie:

„*Hessowie!* Żołnierze *Hescy*, którzy są waszemi synami, krewnemi lub przyiaciołmi, trwaią ieszcze w obłąkaniu, lubo ich wyraźnie zapewniłem, że żaden z nich nie-

będzie przymuszany do służby woyskowey. Wam mieszkańcy tego kraiu, wam naywięcey na tym zależy, aby obłąkani powrócili do rozumu, i powinniście im dać poznać, że z ich przyczyny spadną na was wszelkie nieszczęścia i klęski woienne, które was, familie wasze, i to, co macie naymilszego i naydroższego, dotkną nieuchybnie. *Heſsowie!* Jeżliby usiłowania wasze, czemu wierzyć mogę, były nadaremne, pomniycie przynaymniey, ile wam na tym zależy, abyście się nie dali wciągnąć w przepaść, w którą oyczyznę waszą wtrącić usiłuią. Mieszkańcy i żołnierze! napomnienie to moie, iest ostatnie. “ (podpisano) *Lagrange.*

Dla uśmierzenia tych rozruchow ciągnie woysko z *Moguncyi* i *Frankfortu.* Tu do nas weszło 5,000 woyska, a więcey ieszcze nadeydzie. Oprócz *Francuzow* i *Włochow*, mamy tu batalion strzelcow *Badeńskich*, małe oddziały woyska W. Xięcia *Heſko-Darmſtadzkiego* i Xięcia Prymasa, tudzież liczną kolumnę *Polakow* wybranych z ieńcow *Pruſkich*, którzy iuż są zupełnie uzbroieni.

— *Dnia* 13 *Stycznia.* — Uśmierzono iuż zupełnie rozruchy, które w niektórych mieyscach Elektorſtwa *Heſkiego* wybuchnęły. Mądre i prędkie środki zapobiegły złemu w zawiązce, a tym ſpoſobem zniszczyły plany kilku nierozsądnych ludzi, *którzy poſtępowaniem ſwoim chcieli zgubić oyczyznę.* Poymano iuż znacznieyszych hersztow. Niech będą dzięki Rządowi, który wcześnie wielkie nieszczęście od kraiu naszego odwrocić potrafił. Zaczynamy iuż dawnieyszey ſpokoyności używać, która w *Kaſſel* i przyległych okolicach ani na chwilę niezostała przerwaną.

z Monaſteru dnia 6 *Stycznia.*

Dnia wczorayszego zwołano wszystkich woyskowych *Pruſkich* do pałacu Rządowego, i zapytano się ich, czyli chcą służyć w regimencie *Francuzkim Weſtfalſkim*, lub nie? Wielu z nich przyięło służbę. Los innych nie iest ieszcze wiadomy. Między innemi stanął także Generał Pruſki *Hagken.*

z Saxonii dnia 8 *Stycznia.*

Teraźnieysze Krolestwo *Saſkie* ma powierzchni 716 mil kwadratowych, 2 miliony 10 tysięcy mieszkańcow, blisko 34,000 woyska, i 12 milionow złotych *Niemieckich* dochodu. Jest trzy razy większe od *Wirtemberſkiego*, a kilkaset milami kwadratowemi mnieysze od *Bawarſkiego*, lecz żyżnieysze i lepiey zabudowane.

z Hagi dnia 3 *Stycznia.*

Audyencya 1go Stycznia była iedna z nayokazalszych. Wszystkie członki ciała prawodawczego były u dworu w nowym ubiorze swoim czarnym z złotym haftem, a Radzcy ſtanu w błękitnym suto haftowanym iedwabiem; Admirałowie, Generałowie, naczelnicy Adminiſtracyi, i inni Miniſtrowie zagraniczni, którzy wszyscy złożyli Królowi powinszowanie. Wieczorem był koncert i bal na pokoiach.

Odebraliśmy wiadomość, że kilkanaście okrętow ze zbożem zawinęło do *Texel.* Wreście, mimo woyny w północnych kraiach, mamy obfitość żywności.

Sądzą tu, że dnia 6go t. m. to iest, w dzień *Trzech Królow*, rozda Król ozdoby dwóch nowych orderow.

z Wiednia dnia 21 *Stycznia.*

Raczył Cesarz Jmć oświadczyć, „ iż dzień powrotu iego w roku przeszłym, po nieszczęśliwym wprawdzie, lecz znakomitemi dowodami stałości i wierności poddanych uświetnionym czasie, nadto głęboko utkwił w pamięci iego, ażeby tego uczucia w widocznym ſpoſobie nieokazał. Odtąd więc odprawiać się będzie dnia 16 *Stycznia nabożeństwo* w kościele Metropolitalnym *S. Szczepana* w przytomności Cesarza Jmci. Wierne ſtany *Austryi Niższey*, i zacni obywatele *Wiedeńscy*, znaydować się będą na tey uroczyſtości, z którą uroczyſtość pospolitego ruszenia, odprawiona w roku przeszłym dnia 17 Kwietnia, na zawsze zoſtanie połączoną.“ Stosownie do tego poſtanowienia, dopełniaiącego życzeń wiernych i dobrych *Wiedeńczykow*, członki pospolitego ruszenia tak z miaſta iako też przedmieściow, ozdobieni znakami honorowemi, przybyli w wſpomnionym uroczyſtym dniu do Kościoła Metropolitalnego, dokąd także przyiechali oboie Cesarſtwo Jchmość z Arcy-Xiążętami, częścią dworu, tudzież gwardyą *Niemiecką* i *Węgierſką.* Na rozmaitych mieyscach publicznych i przed kościołem ſtały regimenta milicyi z rozwinionemi chorągwiami i muzyką ianczarſką. Wszędzie, którędy Cesarſtwo Jchmość przeieżdżali, rozlegały się radosne okrzyki. Przy drzwiach kościelnych 25 panienek, córek obywatelſkich, biało ubranych, rzucały przed niemi kwiaty, i poda-

ły im pieśń, którą Cesarstwo Jchmość łaskawie przyięli. Po nabożeństwie, na którym się także pierwsze magistratury mieyskie znaydowały, poiechali Cesarstwo Jchmość do zamku, w pośród radosnych okrzykow ludu.

Niektóre listy od granic *Tureckich* donoszą, iż Basza *Rustschuk* wszedł w 4,000 woyska na *Wołoszczyznę*, i kazał Konsula *Rossyiskiego* w *Bukareście* odprowadzić, a w mieszkaniu Konsula *Angielskiego* straż postawił.

Goniec *Francuzki*, który tu przybył dnia 5go b. m. i udał się zaraz w dalszą drogę do *Konstantynopola*, przywiozł Generałowi *Andreossi*, Posłowi *Francuzkiemu* w tuteyszey stolicy, wiadomość o krwawey utarczce zaszłey dnia 26 Grudnia pod *Ostrołęką*, i pobiciu *Moskalow*.

z Tryestu dnia 18 Grudnia.

Oprócz woiennych okrętow *Moskiewskich* krążą także przed tym portem fregata i kutter *Angielski*, które iak nayściśley wszystkie okręty przeziersią. Dziś z rana uderzyło na nie siedm wielkich szalup kanonierskich *Francuzkich* w odległości pół mili od portu naszego. Trwała bitwa do pierwszey godziny z południa, ale nie wiemy o iey skutku, gdyż dla wielkiey mgły niemogliśmy doyrzeć. Wystrzelono 1,500 razy z dział, a więcey ieszcze z karabinow, gdyż musi być zapewne niemało lądowego woyska na szalupach. Spodziewamy się wiedzieć coś pewnewnego iutro.

z Semlina dnia 2 Stycznia.

Nie potwierdziła się znowu wiadomość, iakoby *Serwianie* wyższą twierdzę *Belgradzką* zaięli, i osobliwsze są doniesienia w tey mierze. Zbuntowani *Serwianie* przybyli w małey liczbie do obydwóch twierdz, i domagali się od Baszy, ażeby wraz z nim rządzili w *Serwii*, lecz im odpowiedziano: „Samiście » często oświadczali, iż chcecie tylko po» skromić buntownikow; dopięliście tego » celu, i podług żądania waszego ustąpił » *Kuszanzi Aly* z woyskiem swoim; czegoż » więcey pragniecie? Wiecie, iż Pan wasz, » Wielki Sultan, umieścił mnie tu w stopniu » Baszy i dowodzcy waszego; nie oddam ni» gdy twierdz poddanym; byliście dotąd pod» danemi, będziecie niemi i nadal; otrzy» maliście wszystko czegoście się dotąd ko» niecznie domagali; powróćcie teraz do » domow waszych, orzcie, sieycie i zbie» raycie z pola, tak iak stan wasz wyciąga; » ieżeli zaś chcecie wziąć twierdze siłą, nie » będzie winą moią; powiedziałem wam co » potrzeba. “ Słuchali *Serwianie* z pilnością tey niespodziewaney nauki Baszy i zamiast wesołych okrzykow zaczęli cicho szemrać, i oddalili się z twierdzy.

Rozmaite poźnieysze rozporządzenia, kazały się spodziewać, iż *Serwianie* zechcą weyść po drabinach do twierdzy, którą natychmiast zamknięto, lecz nic ieszcze nieprzedsięwzięli.

Rozeszła się pogłoska, iż *Serwianie* podług zwyczaiu swoiego niedotrzymali daney *Kuszanzi Allemu* obietnicy względem pozwolonego wyiścia, lecz czatowali na niego, i tak iego samego, iako też ludzi iego rozsiekali.

Biografia Marszałka Davoust.

Marszałek *Davoust* dokazywał cudow z korpusem swoim w bitwie pod *Jena*, na prawym skrzydle woyska *Francuzkiego*. Nie tylko się utrzymał, lecz nawet w nieustanney walce odpierał przez trzy godziny czoło woyska *Pruskiego*. Wspomniony Marszałek okazał niepospolite męztwo i stałość charakteru, będące pierwszemi przymiotami woiownika. Pochwałę tę oddaie mu sam Cesarz NAPOLEON w piątym bulletynie, zawieraiącym w sobie opis bitwy pod *Jena*. Wypada więc tym większą uwagę zwrócić na Generała, którego dawnieysze życie mniey iest wiadomym, a który przez zasługę swoią doszedł prędce do naywyższych stopni woyskowych.

Ludwik Mikołay Davoust urodził się dnia 10go Maia 1770 w *Avaux*, w okręgu *Avalon* Departamentu *de l'Yonne*, i wraz z Cesarzem *Francuzow* uczył się w szkole woyskowey *Paryzkiey*. W roku 1785 został Podporucznikiem w Regimencie Królewskim iazdy *Champagne*. Wybuchnęła Rewolucya, koledzy iego wynieśli się po większey części z kraiu. Nie poszedł za ich przykładem Marszałek *Davoust*, pozostał we *Francyi*, pomimo wszelkich przykrości, na iakie się wszyscy officerowie sprzyiaiący Rewolucyi, wystawiali. Z właściwą sobie stałością charakteru wytrzymał wszystkie dolegliwości, i był wiernym oyczyźnie swoiey.

W roku 1790 tworzyły się wszędzie bataliony ochotnikow. Złożył *Davoust* swóy stopień podporucznika, i został naczelnikiem trzeciego batalionu *de l'Yonne*, który okrył się chwałą przy woysku północnym, a *Da-*

vouſt okazał niepospolitą odwagę swoią. Na kilka dni przed bitwą pod *Jemappe* uderzał kilkakrotnie na pikiety nieprzyiacielſkie pod *Condi*, i w okolicach tego miaſta prowadził małą, lecz nie bezpieczną woynę, z którey zręcznie wyſzedł. Można było odtąd przewidywać, iż kiedyś w rzędzie naybiegleyszych officerow *Francuzkich* mieścić się będzie. Był obecny na wszyſtkich bitwach kampanii *Dumouriera*, a pod czas odwrótu tego Generała, batalion iego był bardzo użytecznym w rozmaitych zdarzeniach.

Gdy *Dumourier* po przegraney bitwie pod *Nerwinden*, ſtracił nadzieię, ażeby mógł przepisywać prawa konwencyi, poſtanowił więc weyść w układy z nieprzyiaciołmi, i oddać im woyſko swoie i twierdze. Wyśledzono ten zamyſł, który oburzył wszyſtkich woiownikow, prawdziwych *Francuzow*. Naczelnik batalionowy *Davouſt* dał przy tey okazyi dowod chwalebnego przywiązania do oyczyzny. Połączywszy się z kilku officerami, przedsięwziął schwytać *Dumouriera*, i o mało zamyſł iego nie wziął pomyślnego ſkutku. Z trudnością uſzedł *Dumourier* przed niebezpieczeńſtwem, które mu zagrażało, i i uciekł do *Auſtryakow*. Zważaiąc śmiałość *Davouſta* w tym zamiarze, i porównywaiąc ią z małemi sposobami, które mu do uſkutecznienia zoſtawały, przyznać należy, iż przedsięwzięcie to znakomitą odwagę okazuie. Batalion *Davouſta* odebrał sprawiedliwą pochwałę.

Musiał potym *Davouſt* oddalić się, gdyż do klaſsy ślacheckiey należał. Właśnie wtenczas w miesiącu Czerwcu 1793 zoſtał mianowany Generałem. Dnia 9go Thermidora przywołano go znowu do woyſka; udał się do *Armii Mozelſkiey*, i był użyty pod *Luxemburgiem*. Tam okazał doſtateczniey talenta woyſkowe, i w 4,000 ludzi odnioſł w rozmaitych bitwach korzyści nad załogą *Auſtryacką*, która do 16 tysięcy głow wynosiła.

Jeden z czynow iego pod czas oblężenia *Luxemburga* zaſługuie na wzmiankę w dzieiach woiennych. Dowiedziawszy się, iżby się niedoſtatek żywności dla załogi i mieſzkańcow powiększył, gdyby młyn na gościńcu do *Leodyum* popsuto, poſtanowił go ſpalić. Wspomniony młyn znaydował się w obrębie fortyfikacyi. Nie było to żadną przeszkodą dla *Davouſta*. Bierze iedney nocy kompanią grenadyerow pierwſzego batalionu *Vorgesa*, przebywa palisady, zabiera kilka pikiet *Auſtryackich* w ukrytey drodze, przybywa do młynu, wyrzyna ſtraż z 44ch ludzi złożoną, podpala, i utraciwſzy iednego tylko grenadyera, powraca. Odezwały się bębny w twierdzy, załoga ſtrzelała nieuſtannie kartaczami aż do świtu; niknie nakoniec obawa ſzturmu, a natomiaſt widać trupow przed bramami miaſta. Ażeby ta śmiałość nie przeſtraszyła załogi, ſtary Feldmarszałek *Bender* uczynił nazaiutrz wycieczkę. Lecz musiał się cofnąć ze ſtratą 1 200 rannych, których sprowadzeniu do twierdzy nie przeſzkadzano, w celu przyspieszenia czasu, kiedyby głod bramy otworzył.

Oddalił się *Davouſt* z pod *Luxemburga*, i udał się nad *Ren* pod dowodztwo *Pichegru*, który zoſtawił go wraz z Generałami *Ducirat* i *Cavrois* w *Manheimie*, pod sprawą Generała *Montaigu*. Liczne pomyłki oſłabiły w tey kampanii męztwo żołnierzy, i oddały *Mannheim* w ręce nieprzyiaciela. *Davouſt* doſtał się w niewolę woienną, a w kilka mięsięcy potym wymieniony, zoſtał umieszczonym przy woyſku *Reńſkim*, któremu w przeyściu przez tę rzekę dopomógł. Dowodził iednemu z trzech korpusow, które pod sprawą *Duhesme* miały na nieprzyiaciela uderzyć. Gdy woyſko ſtanęło na prawym brzegu, uſzykował ie *Davouſt* w kolumny, które się ku obronney wsi *Diersheim* posuwały. Zdobył *Davouſt* tę wieś i utrzymał się w niey po krwawey utarczce, którą nazaiutrz ponowiono.

Starał się potym Generał naczelny *Moreau* o rozerwanie woyſka *Auſtryackiego*, na którego środek całą prawie potęgę swoią obrócił. Nie wytrzymali tego *Auſtryacy*, i ſkłonili się do odwrotu. Tak rozpoczęła się szczęśliwa kampania dla *Francuzow*, gdy pokoy, ſkutek zwycięztw woyſka *Włoſkiego*, wſtrzymał nagle posuwanie się woyſka *Reńſkiego*. Udał się potym *Davouſt* do zdobywcy *Włoch*. Zoſtał także obrany uczeſtnikiem wyprawy, którą w porcie *Tulońſkim* wygotowano.

Wyszła flotta pod żagle, odwiedziła *Maltę*, wysadziła woyſko w *Alexandryi*; wypędzono wkrótce Mamelukow z *Egiptu*. Cesarz *Francuzow*, na ow czas Generał, oddał Generałom *Davouſt* i *Desaix* dowodztwo w *Wyższym Egipcie*. Szczupłość mieysca nie pozwala tu opisywać, iak tego zlecenia dopełnił, iak *Davouſt* po niezliczonych małych bitwach zwyciężył *Murad-Beya* i całe hordy

Arabow pokonał. Miał właśnie ścigać ich ieszcze, gdy mu doniesiono o buncie w *Kairze* i całym *Niższym Egipcie*. Widział *Davouſt* potrzebę ratowania nayważnieyszego mieysca w *Egipcie*. Pośpieszył do *Kairu*, obiechał kray, rozpędził nieukontentowanych i powrócił nazad do *Kairu*, gdzie czekał na Naczelnego na ów czas Generała *Bonaparte* powracaiącego z *Syryi*.

W kilka dni po przybybiu iego do *Kairu*, *Turcy* w liczbie 18,000 ludzi wysiedli w *Abukir*, i zaięli twierdze i ſzance. Oddalił się na ów czas Generał *Bonaparte* z *Kairu*, i w 7 dni potym z przednią ſtrażą ſwoią, przy którey się *Murat* i *Lasne* znaydowali, zwyciężył *Turkow*. Niedobitki *Tureckie* schroniły się do wsi i twierdzy *Abukir*. Uderzano na nich przez kilka dni; Marſzałek *Lasne* został ranny. Tam Generał *Davouſt* ziednał sobie pochwałę Generała naczelnego *Bonaparte*; uderzył bowiem na wieś, pobił *Turkow*, zapędził ich niemało nad morze, a resztę opasał w zamku, który się w 48 godzin poddać musiał. Na tym ſkończyły się działania Generała *Davouſt* w *Wyższym* i *Niższym Egipcie*. Po konwencyi zawartey w *El-Arisch* wsiadł na okręt wraz z *Desaix* w *Alexandryi*, końcem powrocenia do *Francyi*.

Obydwa tęſknili do oyczyzny; lecz tysiączne przeszkody pokonywać musieli. Po trzydziestodniowey burzliwey żegludze, ledwo nieutraciwszy życia w iednym porcie *Sycyliyſkim*, uyrzeli wyspy *Hierſkie*, i iuż cieszyli się z oglądania *Francyi*, gdy podczas grubey mgły wpadli na fregatę *Angielſką*, która ich do *Livorno*, do Admirała Lorda *Keith*, zaprowadziła. Ten zamiaſt wypuszczenia ich na wolność, iak był powinien, kazał im odbyć kwarantannę, i oświadczył, iż dopóty ich uwolnić nie może, dopóki rozkazow od Rządu ſwoiego tyczących się konwencyi zawartey w *El-Arisch* nieodbierze. Generałowie *Davouſt* i *Desaix*, z któremi się iak z proſtemi ieńcami obchodzono, przesiedzieli cały miesiąc w szczupłym lazarecie; nakoniec uwolnieni przybyli w pięć dni do *Tulonu*. Dowiedziawszy się Cesarz *Francuzow* o przybyciu Generała *Davouſt*, rozkazał mu, ażeby po odbytey kwarantannie do *Paryża* ziechał. Przyiął uprzeymie *Davouſta*, mianował go Generałem dywizyi, i poruczył mu dowodztwo iazdy woyſka *Włoſkiego*.

Po bitwie pod *Marengo*, General *Brune* miał naczelne dowodztwo we *Włoszech*. Gdy woyna znowu wybuchnęła, chciał przenieść iey teatr na drugą stronę *Adygi*, i tym końcem przedsięwziął przeprawić się przez *Mincio*; co też niedaleko *Pozzolo* uſkutecznił. Wieś ta będzie ſławną z zaciętey bitwy, którą tam ſtoczono; trzy razy ią brano i odzyſkiwano. General *Davouſt*, towarzysz broni i wierny przyiaciel walecznego *Desaix* przyłożył się nie mało z kilku regimentami dragonii do pomyślności oręża *Francuzkiego*. Odparł grenadyerow *Węgierſkich*, i wątpliwe zwycięztwo rozſtrzygnął. Podczas przeprawy przez *Adygę* i *Brenta*, tudzież w kilku bitwach, uczynił ważne przyſługi we *Włoszech*, dopóki rozeym w *Treviso*, a potym pokoy *Lunewilſki*, nienaſtąpił.

Nadgrodził *Bonaparte*, na ów czas ieszcze Pierwszy Konsul, odwagę i przychylność Generała *Davouſt*, który ſobie ziednał ſzacunek iego w *Egipcie*. Powołał go, aby był na czele walecznego korpusu, który w bitwie pod *Marengo* pozyſkał nazwisko *Kolumny granitowey*; i mianował go dowodzcą grenadyerow gwardyi konsularney. Miał *Davouſt* to dowodztwo z tytułem *Generała-Pułkownika*, gdy NAPOLEON BONAPARTE przyiął koronę Cesarſką, i świetnieyszą tudzież licznieyszą gwardyą utworzył. Został oraz *Davouſt* wyniesiony na doſtoyność Marszałka Państwa, i otrzymał wielką ozdobę legii honorowey. Wkrótce potym obiął naczelne dowodztwo iednego z korpusow nad brzegiem morſkim, które wylądowaniem do *Anglii* zagrażały. Korpusy te zebrały się potym w wielkie woyſko, które na siedm korpusow podzielone, pod naczelnictwem NAPOLEONA weszło w środek Monarchii *Auſtryackiey*. Marszałek *Davouſt* poprowadził ieden z tych korpusow do *Ulmy* i do bitwy pod *Auſterlitz*, i po zawartym pokoiu pozoſtał w *Niemczech*. Woyna, która przeſzłego roku w miesiącu Październiku wybuchnęła, i w iednym dniu los Monarchii *Pruſkiey* rozſtrzygnęła, ſprowadziła korpus Marszałka *Davouſt* do *Saxonii*, i na nieśmiertelne pole bitwy przy *Jena*, gdzie według urzędowego rapportu *Francuzkiego* cudow dokazywał. Zapewniaią, iż NAPOLEON Wielki przeznaczył Xięſtwo w Rzeszy *Niemieckiey*, zupełnie teraz obaloney, w nadgrodę dla Marszałka *Davouſt* walecznego dowodzcy korpusu swoiego.

DODATEK

Nro 9

DODATEK DO GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 30go STYCZNIA RORU 1807 w PIĄTEK.

Woysko *Francuzkie* zostaie dotąd spokoynie na leżach. Rozchodzi się wieść, iż Cesarz Jegomość ma wyiechać na obeyrzenie onegoż; lecz mówią, że na ośm dni tylko pozbawieni będziemy miley iego obecności.

Dnia 28go, Xiąże *Sapieha*, czyniący służbę Szambelańską przy Nayiaśnieyszym Cesarzu, przedstawił mu JPana *Franciszka Ignacego Narockiego*, starca maiącego 117 lat, rodem z okolicy *Wilna*. Temu Monarcha raczył wyznaczyć łaskawie dożywotnią pensyą wynoszącą rocznie 100 *Napoleondorow*, czyli około 3,600 złotych Polskich, i kazał mu zaraz wyliczyć z góry roczną pensyą. Jest on zdrow i czerstwy ieszcze, pamięć ma dotąd wyborną, mówi pięknie i łatwo po łacinie. Prozbę, którą podał Cesarzowi w tymże ięzyku, sam własną ręką napisał, a do tego czysto i bardzo czytelnie. Król *Pruski* wyznaczył mu był także pensyą, lecz tylko 288 złotych Polskich na rok.

Tegoż dnia ieździł Cesarz konno po mieście naszym, oglądał na dziedzińcu pała u *Krasińskich* 30 dział na *Moskalach* zdobytych, a ztamtąd poiechał do Koszar artylleryi, gdzie wystąpiła przed nim straż z pierwszego Pułku piechoty *Polskiey* z dywizyi JO. Xcia *Jozefa Poniatowskiego* Dyrektora wydziału woiennego. Obeyrzawszy tę straż, i pomówiwszy łaskawie z JPanem *Szumlańskim* Podpułkownikiem, który był iako ochotnik w *Egipskiey* wyprawie przy woysku Nayiaśnieyszego Cesarza, w ów czas Generała, odiechał na powrot do zamku.

Mamy iuż urzędowe opisanie świetnych działań woyska *Francuzkiego* nad *Narwią*, *Bugiem* i *Wkrą*, ogłoszone przez *Monitora* w bulletynach, które kładziemy:

Czterdziesty piąty bulletyn Wielkiego woyska wydany w Pałukach *dnia 27go Grudnia* 18 06.

„Generał Rossyiski *Beningsen* dowodził woysku, które do 60,000 głow rachowano. Miał on zrazu zamysł zaskonić *Warszawę*, lecz odgłos tego, co się stało w *Prussach*, doradził mu odmienić ten zamysł, iakoż postanowił cofać się ku granicy *Moskiewskiey*. — Bez żadney prawie rozprawy weszło woysko *Francuzkie* do *Warszawy*, przeprawiło się na drugą stronę *Wisły*, i *Pragę* zaięło. Gdy się to dzieie, przybył Feldmarszałek *Kamieńskoy* do woyska *Moskiewskiego* w tę chwilę właśnie, kiedy się z sobą korpusy *Beningsena* i *Buxhewdena* łączyły, i gniewał się, że *Moskale* ustępowali. Mniemaiąc zaś, iż to iest zakałem dla oręża narodu iego, pociągnął znowu na przód. Król *Pruski* posyłał z prozbą po prozbie utyskuiąc, że go chcą opuścić, gdy mu przyrzeczono ratować go dzielnie, i przekładaiąc, że droga do *Berlina* nie idzie ani na *Grodno*, ani na *Olitę* lub *Brześć Litewski*; że poddani iego stygną przez to w przywiązaniu ku niemu, i że przywyknienie oglądania tronu *Berlińskiego* w mocy *Francuzow*, stanie się dla niego niebezpiecznym, a nieprzyiacielowi bardzo dogodnym. Woysko więc *Moskiewskie* nietylko zaprzestało się cofać, ale nawet na przód postąpiło, i dnia 5go Grudnia założył znowu Generał *Beningsen* główną kwaterę w *Pułtusku*. Miał on rozkaz wzbronić *Francuzom* przeprawy za *Narew*, odebrać *Pragę* i trzymać się brzegu *Wisły*, aż pókiby woysko *Moskiewskie* nie mogło przedsięwziąć zaczepnego działania. Połączenie się Generałow *Kamieńskoy*, *Beningsena* i *Buxhewdena* obchodzone było w *Sierocku* przez rozrywki i oświecenie, które widać było z wież *Warszawskich*. Wszelako, w tę właśnie chwilę, kie-

dy sobie nieprzyiaciel dodawał serca przez feltyny, *Francuzi* przeprawiali się za *Narew*. Przeprawiło się nayprzod 800 na drugą ſtronę w mieyscu, gdzie do niey rzeczka *Wkra* wpada, i okopało się teyże ſamey nocy; a gdy nadedniem przyciągnął nieprzyiaciel dla wpędzenia ich w rzekę, iuż było nieychło, gdyż się na wszelki wypadek doſkonale zabezpieczyli. — Dowiedziawszy się Cesarz o tey zmianie w nieprzyiacielſkich działaniach, wyiechał z *Poznania* dnia 16go, i zaraz całe woyſko ſwoie poruszył. Z wszyſtkich zaś mow *Moſkali* okazało się, iż umyślili działać zaczepnie. — Marszałek *Ney* iuż był panem *Torunia*, i zebrał cały ſwoy korpus przy *Golubinie*. Marszałek *Bessieres* z 2gim korpusem iazdy odwodowey, ſkładaiącym się z dywizyi dragonow Generała *Sahuc* i *Groucky*, i dywizyi kiryssyerow Generała *Hautpoult*, ruszył z *Torunia* ku *Bieżuniowi*. Marszałek Xże *Ponte Corvo* pociągnął na wsparcie go z korpusem ſwoim. Marszałek *Soult* przeprawił się za *Wiſłę* pod *Płockiem*; a Marszałek *Augereau* pod *Zakroczymem*, gdzie na gwałt około poſtawienia moſtu robiono, a w tymże czasie i na *Narwi*. — Dnia 22go ſtanął moſt na *Narwi*, po czym cała iazda odwodowa przeszła po moście na *Pragę* w celu dążenia nad *Narew*, gdzie się iuż cały korpus Marszałka *Davouſt* zebrał. Dnia 23 o pierwszey z północy wyiechał Cesarz z *Warszawy* i ſtanął za *Narwią* o 9tey godzinie. Po obeyrzeniu *Wkry* i rozpoznaniu ogromnych ſzańcow nieprzyiacielſkich, kazał poſtawić moſt przy uyściu *Wkry* w *Narew*, który za ſtaraniem Generała artylleryi we dwie godziny poſtawiono.“

Potyczka w nocy pod Czarnowem.

„Dywizya Generała *Morand* przeprawiła się natychmiaſt niedaleko *Czarnowa*, dla zdobycia nieprzyiacielſkich okopow. Generał brygady *Marulaz* wspierał ią ſwoią lekką iazdą. Dywizya dragonow Generała *Beaumont* zaraz po nim przeszła, i zozpoczęło się ſtrzelanie przy *Czarnowie*. Poſłał Marszałek *Davouſt* Generała *Petit* z 12ſtym regimentem liniowym na zdobycie redut przy moście. W tym noc nadeszła, i musiano dokonać działań przy świetle xiężyca; o 2giey po północy uiścił się zamyſł Cesarſki. Wszyſtkie baterye przy *Czarnowie* i przy moście zdobytemi zoſtały, i 15,000 *Moſkalow*, które ich broniły, poszły w rozsypkę, mimo dzielnego z ſtrony ich odporu. Wzięliśmy tam nieco niewolnika i 6 dział. Kilku Generałow *Moſkiewſkich* rannemi zoſtało, a z naszey ſtrony Generał brygady *Boussard* lekko był ranny. Strata nasza w zabitych mała, a raniono nam 200 ludzi. Pod tenże czas na drugim końcu linii działań naszych Marszałek *Ney* rozbił ſzczątki woyſka *Pruſkiego*, i zapędził ie w lasy *Lauterburgſkie*, przyprawiwszy ie o znaczną ſtratę. Marszałek *Bessieres* miał piękną rozprawę z iazdą, którey trzy ſzwadrony opasał i wziął w niewolę, a przy tym zdobył także dział kilka.“

Potyczka przy Nasielſku.

Dnia 24go iazda odwodowa i korpus Marszałka *Davouſt* udały się ku *Nasielſkowi*. Dowodztwo nad przednią ſtrażą dał Cesarz Generałowi *Rapp*. Gdy ſtanął o milę od *Nasielſka*, ſpotkał przednią ſtraż nieprzyiacielſką. Generał *Lemarrois* ruszył z dwiema regimentami iazdy na otoczenie wielkiego lasu i oſkrzydlenie tey przedniey ſtraży. Uſkutecznił to zręcznie i prędko; ale gdy taż przednia ſtraż nieprzyiacielſka żadnego poruszenia na przód w woyſku *Francuzkim* niewidziała, domyśliła się iakiegoś zamyſłu na ſiebie, i niedoſtała w mieyscu. Starły się atoli ſtrony kilkokrotnie i Major *Rossyiſki Uwarow*, Adjutant Imperatora *Moſkiewſkiego*, doſtał się w niewolę. Nadszedł niezwłocznie inny oddział ku *Nasielſkowi*, i rozpoczęło się tęgie ſtrzelanie. Stanowiſko nieprzyiaciela było wyborne, bo okopał się między bagnami i lasami. Sam Feldmarszałek *Kameńſkoy* dowodził. Mniemał on, iż będzie mogł przepędzić noc w tym ſtanowiſku, a tym czasem inne kolumny do niego nadciągną. Mylna rachuba! wypędzonym zoſtał z tego ſtanowiſka, a nawet ścigali go nasi bijąc o mil kilka. Niektórzy Generałowie *Moſkiewscy* rannemi zoſtali, kilku Pułkownikow doſtało się w niewolę, i kilkanaście dział zdobyliśmy. *Beker*, Pułkownik 8go regimentu dragonow, mężny officer, odniosł ranę śmiertelną.

Przeprawa przez Wkrę.

W tymże samym czasie Generał *Nansouty* z dywizyą Generała *Kleina* i brygadą lekkiey iazdy gromił i rozpędzał przed *Kursombem* kozakow i iazdę nieprzyiacielſką, która w tym mieyscu przeszła była za *Wkrę* i przeprawiała się tamże na drugą iey ſtronę. Siodmy korpus woyſka pod sprawą Marszałka *Augereau* przeprawiał się za tęż rzeczkę pod *Kursombem*, gromiąc i rozpędza-

iąc 15,000 *Moskalow* broniących przeprawy. Przechod po moście był świetny, a uskutecznił go w ściśnionych kolumnach 14sty regiment liniowy, kiedy tym czasem 16sty regiment lekkiey piechoty sypał karabinowy ogień z prawego brzegu. Tylko co 14sty regiment zszedł z mostu, uderzyła zaraz na niego iazda, którą on z nieustraszonym męztwem, właściwym piechocie *Francuzkiey*, przyiął i wytrzymał; lecz ieden Kozak dostał się aż do czoła regimentu, i przeszył spisą Pułkownika, który padł zaraz bez duszy. Był to mężny żołnierz i godzien dowodzenia tak mężnym korpusem. Tęgi ogień przez regiment iego sypany, a który nieprzyiacielską iazdę w wielki nieład wprawił, był pierwszym uczczeniem woyskowym oddanym pamięci iego. — Dnia 25, trzeci korpus pod sprawą Marszałka *Davoust* udał się ku *Tykocinowi*, dokąd się cofnął nieprzyiaciel. Piąty korpus pod dowodztwem Marszałka *Lannes* obrocił się ku *Pułtuskowi* z dywizyą dragonow *Bekera*, a Cesarz ruszył z większą połową iazdy odwodowey ku *Ciechanowu*."

Przeprawa przez Sonnę.

„ Generał *Gardanne*, którego Cesarz posłał z ludźmi z gwardyi swoiey na uważanie poruszeń nieprzyiacielskich, doniosł, że nieprzyiaciel przeprawiał się za rzeczkę *Sonnę* pod *Łopacinem*, i ciągnął ku *Tykocinowi*. Wielki Xiąże *Bergski*, który pozostał był dla słabości zdrowia w *Warszawie*, nie mógł wytrzymać, ażeby nie należał do wypadkow, które miały mieć mieysce. Opuścił więc *Warszawę* i przybył za Cesarzem. Wziął on dwa szwadrony strzelcow z gwardyi Cesarskiey i pociągnął na uważanie poruszeń nieprzyiacielskiey kolumny. Tuż za nim pośpieszyły brygady lekkiey iazdy odwodowey i dywizye Generałow *Kleina* i *Nansouty*. Po przyiściu do mostu *Łopacińskiego*, zastał W. Xiąże regiment huzarow *Moskiewskich* strzegący mostu, na który zaraz uderzyli strzelcy z gwardyi, i wpędzili go w rzekę, a sami naymnieyszey straty nie ponieśli oprócz, że im kwatermistrza raniono. Z tym wszystkim i połowa ieszcze tey kolumny nie przeszła a przechodziła za rzekę powyżey. Kazał na nię W. Xiąże uderzyć Pułkownikowi *Dalhmann* z strzelcami, który iey zabrał trzy działa, rozpędziwszy zupełnie kilka szwadronow nieprzyiacielskich. — Gdy kolumna, którą Generałowie *Moskiewscy* tak nieroztropnie na prawym brzegu zostawili, starała się dostać do *Narwi*, a potym do *Tykocina*, miasta wyznaczonego od nich do zebrania się ich woyska, Marszałek *Davoust* opanował iuż był *Tykocin*, gdzie 200 wozow bagażowych zdobył, i wziął w niewolę mnostwo *Moskalow* wlekących się tu i owdzie po za woyskiem. Wszystkie kolumny nieprzyiacielskie są poodcinane i tułaią się w niepodobnym do wystawienia sobie nieporządku. Wielki błąd Generał *Rossyiski* popełnił, iż zostawił swe woysko po wsiach maiąc z bokow woysko *Francuzkie*, przedzielone wprawdzie *Narwią*, ale maiące most na niey. Gdyby czas był piękny, można powiedzieć, że nie uszłoby woysko *Moskiewskie* i przepadłoby bez bitwy; lecz w porze roku, kiedy noc o 4tey po południu nastaie, a o 8mey się rozwidnia, ścigany nieprzyiaciel ma sposobność ocalenia się, ile w kraiu poprzerzynanym lasami. A potym, błoto po drogach głębokie iest na 4 stopy, i ustawiczna trwa rozciecz. Wnieść więc wypada, że wydobędzie się nieprzyiaciel z smutnego położenia swoiego, ale za to całą artylleryą, wszystkie wozy i bagaże utraci. — Rozłożenie woyska *Francuzkiego* dnia 25 wieczorem, takie było: Lewe skrzydło, składaiące się z korpusow Marszałka Xięcia *Ponte-Corvo*, tudzież Marszałkow *Ney* i *Befsieres*, ciągnęło z *Bieżunia* gościńcem prowadzącym ku *Grodnowi*. — Marszałek *Soult* przybył do *Ciechanowa*. — Marszałek *Augereau* ciągnął do *Gołymina*. — Marszałek *Davoust* stanął między *Gołyminem* a *Pułtuskiem*. — Marszałek *Lannes* stanął w *Pułtusku*. — W dwóch tych dniach zabraliśmy 1,600 ieńcow, 30 dział, trzy chorągwie i ieden sztandar. — Czas tu iest nadzwyczayny; ciepley iest, aniżeli w *Paryżu* w Październiku, lecz deszcz pada, a w kraiu, gdzie nie masz drog robionych, trzeba stać w błocie."

Czterdziesty szosty bulletyn Wielkiego Woyska wydany w Gołyminie dnia 28 Grudnia 1806. — Marszałek *Ney*, któremu zlecono czynić obroty dla odparcia Generała Pruskiego *Lestocq* od *Wkry* i odcięcia go od *Moskalow*, uskutecznił też obroty z właściwą mu biegłością i odwagą. — Dnia 23 dywizya Generała *Marchand* udała się do *Gurzna*. — Dnia 24go ścigano nieprzyiaciela aż do *Broka*. — Dnia 25go przyszło do utarczki z tylną strażą nieprzyiacielską. Dnia 26, gdy się nieprzyiaciel skupił przy *Działdowie* (*Soldau*) i *Mławie*, postanowił Mar-

szałek *Ney* poyść na niego i uderzyć, Było *Prusakow* w *Działdowie* 6,000 piechoty, a 1,000 iazdy, i dufali w otaczaiące ich bagna i inne zawady w koło miasta będące, że wolni będą od napadu; ale te wszystkie zawady pokonał 69ty i 76ty regiment. Bronił się nieprzyiaciel po wszystkich ulicach, i wszędzie został odparty bagnetami. Widząc Generał *Lesto q* szczupłą liczbę woyska będącego przeciw niemu, chciał odzyskać miasto. Uderzył cztery razy w nocy, lecz nadaremnie, i cofnął się do *Neidenburga*. Zabranie sześciu dział, kilku chorągwi i znaczney liczby ieńcow, było skutkiem bitwy pod *Działdowem*. Marszałek *Ney* oddaie zaletę Generałowi *Wonderweide*, który został rannym. Wspomina także z pochwałą o Pułkowniku *Brun* od 69go Regimentu, który się szczególniey popisał. Tegoż dnia regiment 59 zapędził się ku *Lauterburg*. — Pod czas bitwy pod *Działdowem*, Generał *Marchand* z dywizyą swoią wyrugował nieprzyiaciela z *Mławy*, gdzie nader świetną bitwę stoczono. — Marszałek *Befsieres* z drugim korpusem odwodowey iazdy zaiął dnia 19go *Bieżun*. Znaiąc nieprzyiaciel ważność tego stanowiska, i sądząc, że lewe skrzydło woyska *Francuzkiego* chce odciąć *Prusakow* od *Moskalow*, chciał odzyskać wspomnione stanowisko, i zaszła bitwa w *Bieżuniu*. Dnia 23go o godzinie 8 ruszył nieprzyiaciel rozmaitemi drogami. Marszałek *Befsieres* postawił przy moście dwie tylko kompanie artylleryi, które miał, a widząc, iż nieprzyiaciel w ogromney liczbie ciągnie, rozkazał Generałowi *Grouchy*, ażeby przybył z dywizyą swoią. Opanował iuż był nieprzyiaciel wieś *Karmidjen*, gdzie batalion piechoty postawił. — Dywizya Generała *Grouchy* złamała linią nieprzyiacielską. Ośm tysięcy iazdy i piechoty *Pruskiey* zapędzono na błota: zabrano 500 ieńcow, pięć dział i dwie chorągwie. Marszałek *Befsieres* wychwala Generała *Grouchy*, Generała *Rouget* i Generała *Roufsel*, naczelnika głownego swoiego sztabu. Dowodzca batalionowy *Renié* z szostego Regimentu dragonii pięknie się popisał. Pan *Launay*, Kapitan kompanii wyborowey tegoż regimentu, został zabitym. — Pan *Bourrau*, adjutant Marszałka *Bessieres*, został rannym. Wreszcie, strata nasza iest mała; zginęło bowiem 8 ludzi, a ze 20stu raniono. Dragon *Plet* z 6go regimentu, i furyer *Jenffroy* z 3go regimentu, zabrali nieprzyiacielowi dwie chorągwie. — Chcąc Cesarz Jmć, ażeby Xiąże *Hieronim* miał sposobność wyćwiczenia się w obrotach woyskowych, przywołał go ze *Sląska*. Wspomniony Xiąże był obecny na wszystkich stoczonych bitwach, i znaydował się często przy forpocztach. — Kontent był Cesarz Jegomość z postępowania i odwagi artylleryi, tak co się tycze wystawiania mostow, iako też prowadzenia dział po zepsutych drogach. — Generał *Marulaz*, maiący dowodztwo nad lekką iazdą 3go korpusu; Pułkownik *Excelmans* z 1go regimentu strzelcow, tudzież Generał *Petit*, okazali biegłość w obrotach woiennych i odwagę. — Zalecił Cesarz Jegomość, ażeby w urzędowych doniesieniach o rozmaitych bitwach, ogłoszono wielką liczbę czynow, które zasługuią, ażeby przeszły do potomności; żołnierz bowiem *Francuzki* pogardza wszelkiemi niebezpieczeństwami i trudami, ażeby żył wiecznie w pamięci następney wiekow kolei. "

Czterdziesty siodmy bulletyn opisuiący potyczki pod *Pułtuskiem* i *Gołyminem* musiemy dla krótkości czasu do przyszley gazety odłożyć, a za to doniesiemy następuiącą przyiemną wiadomość o świeżym zwycięztwie odniesionym nad *Moskalami* w *Prusiech:*

„We środę przybiegł tu goniec do Nayiaśnieyszego Cesarza z wiadomością, iż Marszałek Xiąże *Ponte-Corvo* spotkawszy pod *Mohrongen*, poniżey *Ofterode* ku *Elblągowi* 12stotysięczny korpus *Moskiewski* idący na pomoc *Prusakom*, znioss go zupełnie; a co uszło *Moskalow* śmierci i niewoli, za temi posłał Xiąże Marszałek w pogoń trzy regimenta iazdy."

DONIESIENIE.

Podaie się do wiadomości każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż w domu dawniey Potockich na Ulicy Przyrynek, u JP. Karpantier, znayduie się Klacz zabłąkana. Właściciel oneyże, któryby ią za własność swą mógł przez udowodnienie dostateczne okazać, niech się do tegoż JP. Karpantier w przeciągu 48 godzin z swemi dowodami uda; i onę za zwróceniem kosztu na iey utrzymanie wydanego odebrać może; nie zgłaszaiący się zaś sam sobie przypisze, że też Klacz po upłynieniu czasu wzmiankowanego, publicznie przed Ratuszem Miasta Stary Warszawy sprzedana będzie. — w Warszawie na sessyi dnia 28go Stycznia 1807.

Magistrat Policyi Miasta Warszawy.

SUPPLEMENT EXTRAORDINAIRE

á la

GAZETTE DU CORRESPONDENT DE VARSOVIE.

Nro 8.

—Varsovie le 29 Janvier 1807.—

Un Tartare, parti de *Conſtantinople* le 1 Janvier et expédié par la Sublime Porte à son Miniſtre à *Londres*, vient de paſser à *Varsovie*. Il a apporté la nouvelle, que le 30 Décembre, l'épée et la pélisse avaient été envoyées par Sultan *Selim* au Grand Visir et que la déclaration de guerre de la Porte Ottomane contre la *Russie* était publiée.

Quatre-vingt mille Turcs étaient en marche et la tête de cette armée était déjà arrivée sur les bords du *Danube*: vingt régimens de Janissaires étaient partis de *Conſtantinople*. Le Grand Visir se disposait à partir: un grand nombre de troupes d'Asie avaient passé le Bosphore. *Passvan Oglou* était à *Viddin* avec vingt mille hommes: on attendait d'autres troupes *d'Andrinople* et *d'Albanie*. Tout l'Empire était en mouvement et les *Turcs* marchaient avec joie à la rencontre des *Russes*.

Mr. *d'Italinſki* et la légation *Russe* sont partis le 29 Décembre de *Conſtantinople*, avec sept ou huit cent *Grecs* qui etaient sous la protection de la *Russie*. Le Miniſtre *d'Angleterre* avait déclaré, qu'il n'avait pas d'inſtruction pour un événement si inattendu et la Porte *Ottomane* continuait d'être en paix avec *l'Angleterre*.

Le Courier a passé le 12 a *Viddin*. L'avant-garde *Russe* était alors à *Bucharest* et l'avant-garde *Turque* entre le *Danube* et *Bucharest*. Tous les succés de l'armée *Française* étaient connus: on savait à *Viddin* le résultat des dernieres affaires et la retraite de l'armée *Russe*.

L'Ambaſsadeur de *Perse* et celui de la Sublime Porte, qui se rendent tous deux à *Varsovie*, près de Sa Majésté l'Empereur, étaient déjà arrivés près du *Danube*.

DODATEK NADZWYCZAYNY

do

GAZETY KORRESPOND. WARSZAWSKIEGO.

Nro 8.

Z Warszawy dnia 29 Stycznia 1807.

Tatar, który wyiechał z *Stambułu* dnia 1go Stycznia, wyprawiony od Wysokiey Porty do Miniſtra iey w *Londynie*, przeiechał przez *Warszawę*. Przywiozł on wiadomość, że dnia 30 Grudnia, Sultan *Selim* posłał Wielkiemu Wezyrowi pałasz i futro, i że wypowiedzenie woyny przez Portę *Ottomańſką Rossyi* zostało ogłoszone.

Ośmdziesiąt tysięcy *Turkow* iuż ciągnęło i czoło tego woyska przybyło iuż nad brzegi *Dunaiu*. Dwadzieścia regimentow Janczarow wyruszyło z *Stambułu*: Wielki Wezyr gotował się do wyiazdu. Wielka liczba woysk *Azyatyckich* przeprawiła się przez *Bosfor*. *Basman-Oglu* był w *Widdynie* z 20,000 ludzi, oczekuiąc na inne woyska z *Adryanopola* i *Albanii*. Całe Państwo było w poruszeniu i *Turcy* szli z radością przeciw *Moſkalom*.

Pan *Italińſki* i legacya *Rossyiſka* wyiechali dnia 29go Grudnia z *Stambułu* z 700 lub 800 *Grekami*, którzy byli pod opieką *Rossyi*.— Miniſter *Angielſki* oświadczył, że nie miał inſtrukcyi na wypadek tak niespodziewany, i że Porta *Ottomańſka* nie przeſtała być w pokoiu z *Anglią*.

Przebiegł goniec przez *Widdyn* dnia 12. Przednia straż *Rossyiſka* była w ów czas w *Bukareście*; a przednia straż *Turecka* między *Dunaiem* i *Bukareſtem*. Wszyſtkie powodzenia woyska *Francuzkiego* były tam wiadome: wiedziano w *Widdynie* o wypadku oſtatnich bitew, i cofnieniu się woyska *Rossyiſkiego*.

Ambassador *Perſki*, i Ambaſsador Wysokiey Porty, iadący obydwa do *Warszawy* do Nayiaśnieyszego Cesarza, byli iuż blisko *Dunaiu*.

Z Petersburga.

„Wiadomości nadesłane od woyska naszego sprawiły tu mocne wrażenie. Dowiedziano się zrazu przez urzędowe listy o znacznych porażkach, iakie niby mieli ponieść *Francuzi*, i radość ztąd tym żywsza była, że lubo udawano aż do ich odebrania pozorną spokoyność, każdy iednak wewnętrznie był mocno niespokoynym. Lecz poźnieysze doniesienia odkryły wkrótce prawdziwy stan rzeczy. Dowiedziano się, że woysko nasze o 60 mil (*Francuzkich*) cofnęło się; że iest bez dział i bagażow; że nawet nie miało czasu zebrania i uwiezienia rannych swoich, i że znaczną liczbę ieńcow zostawiło w ręku *Francuzow*. Zasmucił się Dwor; lecz cała publiczność, acz się niecieszyła z klęsk dotykaiących kray, czuła iednak w duszy satysfakcyą, że ie przewidziała. Obwiniano głośno niebacznego doradzcę, który wciągnął Imperatora do tey nowey woyny, a on znowu przypisał winę swoim Generałom. Jakoż odebrał zaraz dowodztwo Generałowi *Kameńskoy*, i *Buxhewdena* oddalił od woyska. Ten furowy postępek zgadza się wreszcie z przyiętym w *Moskwie* zwyczaiem, na mocy którego pobity Generał nie może iuż dowodzić naczelnie. Na mieyscu *Kameńskoy* dano dowodztwo Generałowi *Beningsenowi*. Sławny ten woiownik, który zbroczył ręce we krwi Monarchy swoiego, tę dopiero pierwszą znakomitą walkę stoczył, (zaboystwo) i wyszedł z niey zwycięzcą. Zwyczay więc nie przeszkodził mu wcale do osięgnienia dostoyności naczelnego dowodzcy. Puszczono wieść, że Cesarz uda się do woyska; lecz niewidać dotychczas naymnieyszego przygotowania ani do iego wyiazdu, ani do wyiścia gwardyi.“